

1865/Tl.

1865/51

Do

Porucznika-lekarza Dr. Marjana KOWALSKIEGO

Adjutantura Generalna komunikuje, że Naczelnny Wódz nie przychylił się do prośby Pana Porucznika o zezwolenie na złożenie szarży oficerskiej, gdyż jest to w obecnym stanie sprawy, aż do chwili prawomocności wyroku, niedopuszczalnym.

z r.

Adjutanta Generalnego:

TR



54  
42

1865/Tl.

1865/91

Do

Pana Ppułkownika Audytora Dr. KRZEMINSKIEGO

Naczelny Wódz, zgodnie z przedłożonym sobie wnioskiem, upoważnia Pana Pułkownika do spowodowania wdrożenie kroków sądowych przeciwko por. Dr. Marjanowi Kowalskiemu z powodu obrazy władzy sądowej przez wystosowanie na ręce Naczelnego Wodza prośby o złożenie szarży i zawarte w niej wycieczki przeciw sądowi - z tem jednak, by sprawę owej prośby rozpatrywał inny sąd, nie sąd DOGen. Kraków.

PLSNDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

z r.  
Adjutanta Generalnego:

55

43

Por. lek. Dr. Marjan Kowalski  
żołnienie szarży oficerskiej.

1865/51

Do  
Adjutantury Generalnej Naczelnego Dow. W. P.

Na pismo tamt. L. 1865/T1 poufne melduję, że por. lekarz Dr. Marjan Kowalski został wyrokiem Sądu O. G. w Krakowie z dnia 2.10.1919r. zasądzony na karę 6-miesięcznego obostrzonego więzienia i utratę stopnia oficerskiego za zbrodnię niesubordynacji, zbrodnię obrazę czci między oficerami, występki samowolnego wydalenia i występki niesubordynacji. Odpis wyroku powyższego załączam. Od wyroku tego wniósł zasądzony zażalenie nieważności, które wpłynęło już do Naczelnego Sądu Wojkowego. Termin rozprawy jeszcze nie został wyznaczony.

Wnoszę na odmowne załatwienie podania, ponieważ złożenie szarży oficerskiej w obecnym stanie sprawy jest niedopuszczalnym, zasądzony bowiem aż do chwili prawomocności wyroku nie może nią dysponować.

Zarazem upraszam o upoważnienie <sup>do</sup> skierowania podania wniesionego przez Dr. Marjana Kowalskiego do Sądu Okręgu Generalnego w Krakowie celem wdrożenia kroków sądowych przeciwko wymienionemu z powodu obrazę władzy sądowej.

Warszawa, dnia 28 listopada 1919r.

NACZELNE DOWÓDSTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA  
L. Dz. 1865/51, dnia 4 / XII 1919 r.  
2 załącz. Wydział.

*Dr. Marjan Kowalski*

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

1865/T

Do  
Adjutantury Generalnej

Belweder.

Odnosnie do pisma por. Dr. Marjana Kowalskiego  
przyslanego do L.dz. 1865/T 1 melduje, ze zostalo ono  
skierowane do Prokuratora Wojkowego w Krakowie do  
dalszego urzedowania.

Zas

23/I 1920

*Krenawitoppa*

NACZELNIK BIURO WODNY WOJSK POLSKICH  
ADJUTANT GENERALNY  
WARSZAWA

L. Dz. 1865/T dnia 23/I 1920 r.  
załącz. Wydział

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

46 57

27. XI. 9

1865/Tl.

POUFNE.

1865/Ji.

Do

MSWojsk.

Departament wojskowo-prawny  
na ręce Ppułkownika Dr. KRZEMINSKIEGO.

Przesyłając w załączeniu niezwykle pismo Dr. Kowalskiego, uprasza się o poinformowanie Adjutantury Generalnej o meritum sprawy.  
Za zwr.a.

-----

Major i Adjutant Generalny.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

58  
45

8,18  
8,14

1865/51

O d p i s.

---

Do  
Naczelnika Państwa Polskiego

w W a r s z a w i e.

---

Niżej podpisany lekarz-porucznik pełniący służbę przy Wojsku Polskiem od dnia 1.6.1919r. składa rangę oficerską i motywuje to jak poniżej - prosząc o przychylne załatwienie.-

Sąd wojskowy okręgu Generalnego w Krakowie na rozprawie zdn.2.10.1919r. Dsk.2069/19 - pod przewodnictwem ppułk.Ludwika Izierskiego - kierownika rozprawy Dr.Feliksa Szafrńskiego - opierając się na akcie oskarżenia L.cz.A.4041/19, skazał mnie niesłusznie, imputując mi zbrodnię niesubordynacji - występki niesubordynacji - występki samowolnego oddalenia się.-Akt oskarżenia operuje kłamstwami i naciąganymi faktami ! Rozmyślnie przemilcza kwestje, które sprawę stawiają w korzystnym dla mnie świetle - a opierając się na zeznaniach "klasycznego" świadka lek.mjr.Kaplickiego recte Kapellnera - stwarza substrakt do wyroku, który jest nadużyciem władzy i który zamiast być aktem prawa i sprawiedliwości jest aktem gwałtu - jest sponiewieraniem mej czci jako obywatela Polaka i oficera armji polskiej.!! Nie czując się winnym a nie mogąc korzystać z pełni praw wolnego obywatela i z pełni praw obrony - składam szarżę oficerską i sprawę wytaczam przed forum sądów cywilnych i Sejmu Polskiego, aby napiętnować ohydę bezprawia i żądać sprawiedliwości! Zaznaczam, że nie myślę uchylać się przed odpowiedzialnością, lecz straciwszy wiarę i ufność w obiektywne traktowanie mej sprawy w wojskowym sądzie - składam rangę oficerską, aby korzystać z pełni praw obrony przed nikczemnym wmawianiem we mnie jakichś występków czy

zbrodni.-

Proszę o najrychlejsze załatwienie mej prośby,-  
gdyż zwłokę - jakoteż wszelkie starania ubicia mej  
sprawy w łonie specjalnie wojskowych sądów stawiam  
na równi z chęcią tuszowania kłamstw i nadużyć -!!-

- Pisano powyższej treści wystosowałem w drodze  
służbowej dn.17 listopada b.r. do Ministerstwa Spraw  
Wojskowych w Warszawie a teraz pragnę tylko nadmie-  
nić - że zbyt gorliwie i uczciwie pracowałem w woj-  
sku austrijackim przez 5 lat broniąc każdego chłopca  
polskiego - każdego robotnika wydzierając ich z łap  
podłego wroga - narażając się na różne szykany i nie-  
przyjemności abym dziś miał cierpieć nadużycia do-  
brze-zorganizowanej - klikii-!!

Dr.Kowalski Marjan m.p.

S.L.

Kr.d. 21.11.1919r.

*Za zgodność:*

*Marjan Kowalski*  
*Kpt.*

Officer

*Copy*

1865/91

W. P. W. KRAKOWIE, a zatem wobec wszelkich czynnych służby do osoby  
 lekarskiej Dnia Mieczysława Kapeliner-Kaplickiego i przeprowadza-  
 Sąd wojskowy Krakowskiego Okręgu generalnego dnia 2/10.  
 1919. w sprawie karnej przeciw por. lek. Drowi Maryanowi Kowals-  
 kiemu o zbrodnię z §§ 145, 146c, etc. w. u. k. pod przewodnictwem  
 ppulk. k. s. Ludzika Izierskiego, kierownika, rozprawy mjrak. s. Dra  
 Feliksa Szafranski, przy udziale ppulk. Dra Jana Kosmińskiego  
 por. Alfreda Chnelika i por. Henryka Balko jako asesorów, w obec-  
 ności podchor. Benjaminina Seidaena jako protokolanta, mjrak. s.  
 Franciszka Wyoockiego jako oskarzyciela, oskarżonego, pozosta-  
 jącego na wolności i obrońcy kap. Dra Władysława Tempki, na pod-  
 stawie aktu oskarżenia Prokuratury wojskowej w Krakowie z dnia  
 4/3. 1919. l. cz. A 4041/19 oraz na wniosek oskarzyciela, aby oskar-  
 żonego uznać winnym według oskarżenia i stosownie ukarać, wy-  
 dał następujący

Oskarżony por. lek. Dr. Maryan Kowalski, syn Aleksiego i Bro-  
 nisławy z Samkowskich, ur. dnia 14/3. 1888. w Krakowie, tam przynależ-  
 ny, rel. rzyń., -kat., z. z. z zawodu lekarz wołno praktykujący,  
 obecnie porucznik lekarz przydzielony do szpitala Okręgowego  
 w Krakowie

zbrodni niesubordynacji z §§ 145, 146c i 150 w. u. k. popełnio-  
 nej przez to, że w drugiej połowie miesiąca lutego b. r. pobrany  
 i zaprzysiężony do służby w armii polskiej jako lekarz-poru-  
 cznik otrzymawszy od mjrak. lek. Dra Mieczysława Kapeliner-Kaplick-  
 ckiego, działającego w myśli rozkazu Szefa sanitarnego przy D. O. G.  
 w Krakowie, rozkaz służbowy o natychmiastowym powrocie na Stycznio-

ksandrowicza w Żywcu, wykonania powyższego rozkazu odmówił i umyślnie niewykonał;

II/ zbrodni obrazy czci między oficerami z § 516 w.u.k. popełnionej przez to, że w piśmie wystosowanym dnia 28/2.1919. do Dłta W.P.w Krakowie a zatem wobec więcej osób czyniąc aluzję do osoby lekarza-mjra Dra Mieczysława Kapellner-Kaplickiego i naprowadzając okoliczności tegoż dotyczące, obwiniał go o pogardliwe właściwości charakteru i sposób myślenia, podając, że wymieniony oficer uchylał się od służby frontowej i podczas wojny "wygodnie siedział w Krakowie" następnie, że tylko tego rodzaju ludzie umieli znaleźć "modus vivendi" z rzeszmiestkami austr. rządu, a wreszcie że należy do kasty, której przeszłość brudzi dłoń każdego szanującego się Polaka.

*sanownego wydalecia*  
III/ występku z § 212 w.u.k. popełnionego przez to, że będąc przydzielony do grupy gen. Aleksandrowicza w Żywcu, z otrzymanego od przełożonego Dłta 5 dniowego urlopu nie powrócił i bez przeproszonego uzyskanego pozwolenia był nieobecny aż do dnia 30/5.b.r., w którym się zgłosił na skutek powołania M.S.W. do dalszej służby w Szpitalu Okręgowym w Krakowie, przyczem jednakowoż zamiar uchylenia się na zawsze od służby wojskowej ani przyznaniem się oskarżonego, ani towarzyszenia okolicznościami nie został udowodniony;

IV/ występku niesubordynacji z §§ 145, 146b i 161 w.u.k. popełnionego w drugiej połowie lutego b.r. w Krakowie przez to, że przy sposobności służbowej rozmowy ze swym przełożonym mjr.-lek-Drem Mieczysławem Kapellner-Kaplickim umyślnie wykresił wykroczył przeciwko szacunkowi należnemu temu przełożonemu, wykrzykując podniesionym głosem, że zarządzenie służbowe wymienionego mjr.-lek- "sa skandalem i krzywdą" i nie oddając przy opuszczeniu biura należnego ukłonu.

Za czyny te skazany zostaje oskarżony w myśl § 150 ust. 1-2 k.k. na karę 6 miesięcy i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a w szczególności podczas całego pier-



i na tej podstawie wystawiono mu dokumenty, które go do Krakowa.

Do niewykonania rozkazu, otrzymanego od mjr. lek. Dra Kapellnera, aby bezzwłocznie udał się na <sup>v b o w o p</sup> miejsce swego przeznaczenia, a to

w celu podjęcia służby przy grupie gen. Aleksandrowicza, oskarżo-

ny przyznaje się i stwierdza jednakoż, że nie uważał się za pod-

władnego lekarza mjr. Kapellnera i wyznaczoną służby nie mógł

pełnić z powodu choroby. To usprawiedliwienie oskarżonego nie

może jednakoweż wykluczyć jego winy w tym składowku, gdyż mjr. lek.

Kapellner, wydając odpowiadający rozkaz oskarżonemu, działał z upo-

ważnienia P. O. G. które to Dłb. było przeciętną władzą przełożoną

oskarżonego i upoważniona do przydziału służbowego zgłaszają-

cych się do służby e-ficerów. Także i dalsze tłumaczenie się

oskarżonego co do rzekomej choroby, przeszkadzającej mu w zgło-

szaniu się do służby nie zasługuje na wiarę, ponieważ jak to

oskarżony sam przyznaje już dwa tygodnie później udał się do

Gdowa, gdzie wykonywał praktykę lekarską, co przemawia za tem, że

oskarżony czynności swego zawodu mógł spełniać także jako le-

karz wojskowy.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, a

w szczególności zeznań świadka mjr. lek. Kapellnera Kaplickiego

nabrał Trybunał przekonania, że oskarżony uchylił się od wykonania roz-

kazu udania się do grupy gen. Aleksandrowicza nie wyłącznie, ponie-

waż służba ta wydawała mu się za ciężką i niewygodną. Wobec tego

tak przedmiotowa jak podmiotowa istota czynu jest zdaniem Try-

bunału dostatecznie stwierdzona. Odnosząc się do zarzutu do za-

rzuczonego oskarżonemu występnego postępowania oddalenia się.

Co do zbrodni obrzydliwej, o której mowa w art. 100 k. k., Trybunał

i w tym względzie nabierał zupełnego przeświadczenia o winie o-

skarżonego a to przede wszystkim na podstawie samej treści in-

krynionego pisma oskarżonego jakoż w odnośnych zeznaniach mjr. lek. Kapellnera Kaplickiego. W piśmie tym występowano o Dłb. w P. w Krakowie, które z powodu oddania na pocztę względnie do-  
roczenia P. w P. musi być uważane jako dokument dostępny kilku osobom a zatem w tym kierunku usądzenia zastosowanie §

100 k. k. art. 100 k. k.

MEM DOK  
516  
INSTYTUT  
BIBLIOTECZKI

64



